Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, wtorek 4 maja 1937 r. Nr. 121

Uroczyste uczczenie Konstytucji Majowej

Potężna manifestacja Lwowa

Pogoda była piękna, najpiękniejsza w tym roku i w tym początku wiosny. Taka już zresztą jest tradycja, że Trzeciego Maja, dzień musi być słoneczny i wesoło pogodny. I ten rok nie uchybił tradycji.

Czyste, nowe flagi powiewały z okien i balkonów. Tłumy ludzi już wiosennie ubranych, na placach, pod pomnikami i gmachami, gdzie święcono poszczególne obchody rocznicy Konstytucji. Tak było już w wilię dnia wczorajszego, w niedzielę.

Wczorajszy dzień zaczęły pobudki orkiestr wojskowych i cywilnych, mieszkańców miasta obudziły wesołe dźwięki trąb i warkot bębnów, przeciągających ulicami oddziałów. W kościołach wszystkich wyznań chrześcijańskich odprawiały się msze św., kapłani wygłaszali okolicznościowe kazania, reprezentanci władz i organizacyj uczestniczyli w nabożeństwach razem z tłumami Lwowian. Tuż u stóp Cytadeli, na placu przy ul. Pełczyńskiej zgromadziły się oddziały wojskowe całego tutejszego garnizonu ze sztandarami i sprzętem technicznym. Dla wojska odprawione zostało specjalne nabożeństwo polowe.

Tymczasem już tysiące i dziesiątki tysięcy ludzi zbierały się w okolicy placów Bernardyńskiego, Halickiego, Mariackiego, wzdłuż Wałów i ulicy Legionów. Głowa przy głowie, ramię obok ramienia, wyciągnęli się mieszkańcy Lwowa długimi szpalerami po obu stronach jezdni, ażeby oglądać wspaniałą defiladę wojska i pochód organizacyj. Na placu Halickim na trybunie stanął wojewoda lwowski, dowódca lwowskiego Korpusu i prezydent miasta Lwowa, skupieni wokoło JE. arcybiskupa lwowskiego. O godzinie 11.30 ma się rozpocząć defilada.

Słońce w tej chwili świeci z intensywnością zbliżającego się południa. Publiczność ściśnięta w karnych szpalerach czeka w napreżeniu. Choć tyle już razy widziało się rewie i defilady, choć już zna się na pamięć rytm żołnierskich kroków, a jednak.. za każdym razem, kiedy ma nadejść defilada, lwowianie wypatrują jej z niezmęczonym zainteresowaniem. Trybuna reprezentantów już pełna. W oddali słychać dźwięk trąbki. Defilada zaczęta.

Zaczyna kawaleria. Rytmicznie stukają o kamienny bruk końskie kopyta. Oficerowie opuszczaja szable w ukłonie, pochylają się proporce u lanc. Jest już ciepło. Żołnierze defilują bez płaszczy, w zgrabnych obcisłych mundurach. Słońce świeci im



prosto w twarz. Ale nie mrużą oczu. Uśmiechają się. Witają uśmiechami kwiaty, które padają ku nim z tłumu, oklaski zrywające się pośród szpalerów. Generał na trybunie salutuje, arcybiskup błogosławi, wojewoda wita.

Przeszli już ułani. Teraz, biegnący już z najbardziej oddalonych skupień publiczności poklask świadczy o tym, że to maszerują ulubieńcy Lwowa — kadeci. Korpus granatowych chłopców wali półkompaniami, krokiem paradnym, najeżony równą lśniącą linią bagnetów, zagarniający powietrze, jak wiatr, rytmicznym podrzutem rąk. Przy każdej kompanii oficer, czujnie zczepiony wzrokiem i ruchem z marszem swoich uczniów. Walą w bruk aż grzmi, idą murem. Oni to zaczynają defiladę piechoty.

Jeden za drugim maszerują lwowskie pułki piesze. Twardo i poważnie połyskują głębokie hełmy, lśnią bagnety. Na czele każdego, sławne, wojenne sztandary. Idzie batalion za batalionem, kompania za kompanią, jedna lepsza od drugiej, jedna mocniej wali od drugiej rytmicznym krokiem przed siebie. Przy każdym, oddziały karabinów maszynowych i lekkiej artylerii. I tu nie braknie oklasków, ani kwiatów rzucanych pod nogi żołnierzom.

A dalej już z głuchym łomotem, gwarem i stukiem, ciężka i lekka artyleria. Łopocą zielone proporce, na jaszczach wyprężeni żołnierze z przytulonymi do piersi karabinami. Konie ciągną ogromne, średnie i mniejsze działa: wypolerowane, gibkie, kokietujące błyszczącymi lufami. Suną baterie, aż ziemia, nam patrzącym, drży pod stopami. Artyleria — królowa broni. A tu już za nimi i wojska pancerne. W szyku prowadzonym przez dowódcę na samochodzie, poprzedzonym przez oficerów i pod oficerów na motocyklach, ciągną tanki, liżąc zwinnymi gąsienicami kół szaro-biały bruk. Warczy ciąg samochodów wojskowych i taborów, maszerują wreszcie oddziały rozmaitych wojskowych służb i formacyj. Defilada wojska skończona.

Młodzież wojskowa

Przeszły oddziały policji.

A teraz — młodzież. A więc kompanie Związku Strzeleckiego ze sztandarami i z bronią, na rowerach i nawet z klatkami pełnymi gołębi pocztowych. Za nimi przysposobienia wojskowe kolejarzy, pocztowców, Związku Rezerwistów, a przede wszystkim Hufce szkolne, wzbudzające w widzach entuziazm brawa sympatii. Maszerują kilkunastoletni chłopcy pod ciężkimi, żołnierskimi karabinami, przybrani w czapki szkolne i zielone wojskowo-hufcowe bluzy, dumni z prawdziwych, żołnierskich pasów i ładownic. Ale nie tylko chłopcy. Są także i dziewczęta. Strzelczynie, gimnazialistki, seminarzystki... Umieją maszerować, umieją salutować i przechodzić krokiem paradnym, ze wzrokiem utkwionym w odbierających defiladę.

A za nim tuż harcerze, rozmaitego kalibru, stroju i wielkości. Od doro-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

słych młodzieńców w szerokoskrzydłych kapeluszach, do całkiem malutkich skaucików w różnokolorowych berecikach, rozmaitych „wilczków", „orląt", „lisów" itp. Nie brak też licznych oddziałów harcerstwa żeńskiego. A wreszcie za tymi oddziałami i formacjami przysposobienia wojskowego młodzież wszystkich szkół Lwowa, prowadzona przez swoich nauczycieli i nauczycielki.

państwowych i komunalnych, kupcy i przemysłowcy, a przede wszystkim kroczą z dumnymi swoimi znakami na czele żołnierze Polskiej Nie podległości ze Zw. Legionistów, P. O. W., Obrońców Lwowa. Powstania Śląskiego, Zw. Sybiraków i in. Biorą udział w pochodzie: młodzież akademicka, korporacje studenckie, Sokoli, Stronnictwo Narodowe, delegacje gmin podmiejskich i przedmieść. Wreszcie oddziały niższych funkcjonariuszy państwowych, kolejarze, pracownicy miejscy i oddziały Straży Ogniowej ze sztandarami.

Polscy robotnicy w defiladzie

Cztery orkiestry robotnicze otwierają pochód organizacji związków, korporacyj i stowarzyszeń. Uwaga widzów rośnie, staje się intensywniejsza. Nie widzieliśmy jeszcze tak wielkiego, tak rozległego, tak po prostu wieloklasowego pochodu organizacyj społecznych. Maszerują przede wszystkim robotnicy polscy: Zawodowe Zjednoczenie Narodowe, — tak licznie zebrani i tak zwarcie maszerujący, jakby to właśnie miała być polska kontrmanifestacja, przeciwko niepolskim pochodom sprzed dwu dni. Zawodowe Zjednoczenie Narodowe przechodzi przed trybuną reprezentantów i pozdrawia ich wyciągniętymi w stronę przedstawicieli rządu i wojska rękami. Bedzie tych robotników dobre pare setek, a wśród nich gęsto, wielkie transparenty z wypisanymi hasłami. A więc: „Niech żyje Konstytucja Kwietniowa". „Precz z wyzyskiem kapitalizmu". „Partyjnictwo to zguba Narodu". „Śmierć komunie". Otwierają i zamykają pochód tych robotniczych oddziałów rzędy białoczerwonych flag. Niemilknące i żywiołowe oklaski i okrzyki widzów towarzyszą im przez cały czas od chwili, gdy się ukazali na szlaku defilady. Ta część defilady była jedną z najpiękniejszych i najbardziej porywających.

Maszerują również i inne organizacje: robotnicze, rzemieślnicze, chłopskie. Idą urzędnicy instytucji

I oto koniec pochodu, kres defilady.

Tłum wylewa się ze szpalerów na ulice Akademicką i Legionów pod dźwięk odprowadzających oddziały orkiestr i melodii głośników radiowych. Ale wciąż jeszcze miastem przeciągają odłamki wielkiego pochodu, który przed chwila się skończył. Nastrój Święta Narodowego, trwa do końca dnia.

Rewia na placu Józefa Piłsudskiego w Warszawie

Warszawa, 3. 5. (Tel. wł. — s. b.) Dzisiaj w dniu Święta Narodowego 3 Maja stolica przybrała odświętny wygląd. Na gmachach publicznych i na domach wywieszono flagi o barwach państwowych. Bakony i witryny sklepów przybrano dywanami i zielenią, na tle których widniały portrety P. Prezydenta R.P., Marszałka Józefa Piłsudskiego i Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

W godzinach rannych w świątyniach wszystkich wyznań zostały odprawione uroczyste nabożeństwa.

O godz. 10 rano w katedrze Św. Jana zostało odprawione uroczyste nabożeństwo, które celebrował w asyście duchowieństwa ks. arcybiskup Gall.

Na nabożeństwo przybył P. Prezydent R.P., członkowie rządu z p. premierem gen. Sławojem-Składkowskim, marszałek Senatu Prystor, wicemarszałek Sejmu Schaetzel, reprezentujący nie obecnego marszałka Sejmu Cara, prezes N.I.K. gen. Krzemieński, I-y prezes Sądu Najwyższego Supiński, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego Hełczyński, korpus dyplomatyczny z ambasadorami na czele, wicemarszałkowie Senatu i Sejmu, podsekretarze stanu, generalicja, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Nawę główną wypełniły poczty sztandarowe związków i organizacyj oraz tłumy wiernych.

Kulminacyjnym punktem uroczystości była rewia wojska, policji i oddziałów P.W. na placu Józefa Piłsudskiego.

Obok pomnika ks. Józefa Poniatowskiego wybudowano specjalne trybuny dla członków rządu, przedstawicieli Senatu i Sejmu, korpusu dyplomatycznego, samorządu, delegacyj, organizacyj społecznych oraz dla publiczności. Na placu rewii ustawiono liczne maszty, przybrane stylizowanymi orłami.

Oddziały wojskowe, zdążające na plac Józefa Piłsudskiego witane były serdecznie przez tłumy publiczności, zgromadzone na chodnikach. Oddziały ustawiły się w kilku rzutach frontem do grobu Nieznanego Żołnierza. Na chodniku przed sztabem głównym ustawiły się poczty sztandarowe, stowarzyszeń, związków i cechów.

Trybuny zajęła publiczność wśród której zwracała uwagę wycieczka nauczycieli i młodzieży szkolnej z Bułgarii.

O godz. 10.30 przeglądu oddziałów dokonał gen. Trojanowski.

Po skończonym nabożeństwie poczęli przybywać na plac Józefa Piłsudskiego członkowie rządu z p. premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele, marszałek Senatu Prystor, wicemarszałek Schaetzel, reprezentujący marszałka Sejmu, prezes N.I.K. gen. J. Krzemieński, prezes Sądu Najwyższego Supiński, prezes N.T.A. Hełczyński. podsekretarze stanu, wicemarszałkowie Senatu i Sejmu, członkowie korpusu dyplomatycznego, gneralicja, posłowie i senatorowie, attaches wojskowi państw obcych, przedstawiciele miasta. organizacji i instytucji społecznych. przybyła również liczna grupa weteranów z 1863 r.

O godz. 11 przybył na plac rewii p. minister Spraw Wojskowych gen. T. Kasprzycki, reprezentujący p. Marszałka Śmigłego-Rydza.

Po dokonaniu przy dźwiękach Hymnu Narodowego przeglądu oddziałów, p. minister gen. Kasprzycki udał się na prawe skrzydło pierwszego rzutu oddziałów, oczekując na przybycie p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

O godz. 11.15, witany Hymnem Narodowym, przybył p. Prezydent R.P. w otoczeniu świty.

P. Prezydent R.P. w towarzystwie ministra gen. Kasprzyckiego, gen. Trojanowskiego, gen. Schally'ego i adjutantów przybocznych przeszedł przed frontem pierwszego rzutu oddziałów wojskowych, poczym skierował się w stronę trybun, gdzie przywitał się z oczekującymi dostojnikami państwowymi, z członkami korpusu dyplomatycznego, generalicją i attaches wojskowymi.

W międzyczasie oddziały wojskowe, policji i przysposobienia wojskowego poczęły przegrupowywać się, przygotowując się do defilady.

O godz. 11.45 Prezydent R.P. zajął miejsce w towarzystwie min. Kasprzyckiego na specjalnym podwyższeniu naprzeciwko pomnika ks. Józefa Poniatowskiego.

Po chwili rozpoczęła się defilada. Jako pierwsze maszerowały oddziały szkół podchorążych, dalej batalion stołeczny pułku piechoty garnizonu warszawskiego, artyleria i kawaleria. Po oddziałach wojskowych przedefilowały oddziały policji pieszej i konnej.

Po oddziałach policji przemaszerowały poczty sztandarowe organizacji b. kombatantów, a dalej oddziały przysposobienia wojskowego, żeńskie i męskie, hufce szkolne, oddziały Zw. straży pożarnych, a wreszcie korowód samochodów, przybranych chorągiewkami L.O.P.P. z drużynami odkażającymi.

Doskonała postawa oddziałów wojskowych, policji i organizacji P.W. wzbudziła zachwyt zgromadzonych tłumów.

Po skończonej rewii p. Prezydent R.P., żegnany Hymnem Narodowym, udał się na Zamek.

Oddziały, biorące udział w rewii, przemaszerowały ulicami miasta do koszar, witane serdecznie przez publiczność, zgromadzoną na chodnikach.

Chiny dostają dwóch opiekunów

Współpraca brytyjsko-japońska na Dalekim Wschodzie

Londyn, 3. 5. (Tel. wł.) „Sunday Times" zamieszcza interesujące potwierdzenie z innych źródeł wiadomości o poważnych wysiłkach, podejmowanych przez Japonię celem przywrócenia współpracy z W. Brytanią na Dalekim Wschodzie.

„Sunday Times" donosi, że ambasador japoński w Londynie Yoszide rozpocząć ma niebawem z Foreign Office oficjalne rokowania na ten temat. Inicjatywa pochodzić ma od Japonii; celem tych pertraktacyj ma być znalezienie podstaw dla współdziałania angielsko-japońskiego na terenie Chin. Yoszida poinforować miał zastępcę stałego podsekretarza stanu w Foreign Office (do niedawna ambasadora w Chinach) sir Alexandra Cadogana, że oczekuje instrukcji od swego rządu, upoważniającego go do prowadzenia rokowań w sprawie finansowej i gospodarczej odbudowy Chin na jak najszerszej płaszczyźnie.

Plan japoński przewidywać ma według „Sunday Times" następujące punkty: 1) zobowiązanie poszanowania terytorialnej integralności Chin przez Japonię; 2) uznanie przez W. Brytanię specjalnych interesów japońskich w północnych Chinach w dziedzinie gospodarczej i strategicznej, przy czym uznanie Mandżukuo de jure nie stanowiłoby koniecznego warunku: 3) udzielenie Chinom wspólnej pożyczki przez W. Brytanię, Japonię, Stany Zjedn. i Francję, oraz podział zamówień chińskich, udzielonych na podstawie tej pożyczki między cztery mocarstwa, według zgodnego planu; 4) pogłębienie przyjaźni między narodami Chin i Japonii w drodze rozwoju związków kulturalnych.

Tego rodzaju propozycje zostałyby — zdaniem „Sunday Times" — przez W. Brytanię przyjęte z ostrożną sympatią. Główne zagadnienie polega u W. Brytanii na tym, czy nowa japońska polityka, która polegałaby na pokojowej penetracji gospodarczej w Chinach oznaczałaby wyrzeczenie się dotychczasowej polityki japońskich kół wojskowych, które dążyły do opanowania Chin przemocą.

Powyższe doniesienia „Sunday Times" należy uzupełnić wiadomością, że kanclerz skarbu Neville Chamberlain odbył przed paru dniami dłuższą rozmowę z wysłannikiem prezydenta Roosevelta Ormanem Davisem. którego istotnie poinformować miał o propozycji japońskiej, a równocześnie zapewnić, że W. Brytania podejmie z Japonią jedynie wówczas pertraktacje, o ile rząd Stanów Zjedn. udzieli Anglii swego poparcia. Charakterystycznym jest, że w przytoczonych przez „Sunday Times" propozycjach japońskich na temat udzielenia Chinom pożyczki przez 4 wielkie mocarstwa i podziału zamówień nie figurują Niemcy.

Ubrania wiosenne

Dla mającego zamiar sprawić sobie ubranie wiosenne nie jest obojętnym, gdzie je sobie daje wykonać, gdzie je zakupuje.

Wieloletnie doświadczenie, wieloletnia praktyka i rutyna sa warunkiem zadowolenia najbardziej wymagającego klienta. Każdy mający sposobność obejrzenia wystaw Powszechnego Składu Odzieży w Pasażu Mikolascha przekonuje się o pierwszorzędnym wykonaniu i jakości wyrobów tej firmy. 12 fabryk bielskich dostarcza jej swych materiałów i zaopatruje w najmodniejsze artykuły. 20-letnia praca Powszechnego Składu Odzieży jest najlepszą poręką dla każdego chcącego się dobrze ubrać, toteż nie dziw, że klientela tej firmy to elita towarzystwa.

LIST Z ŁODZI

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Łódź, w kwietniu 1937.

Zgadnienie robót sezonowych stanowi dla Łodzi od szeregu lat, t. j. od czasu kryzysu, bolączkę niesłychanego znaczenia. Kilka tysięcy ludzi, przez całą zimę żyjących z zapomóg i nikłego kredytu w maleńkich sklepikach spożywczych oczekuje z niecierpliwością daty 1 kwietnia, daty rozpoczęcia robót kanalizacyjnych i innych prac sezonowych.

W roku bieżącym, niesławnej pamięci rada miejska swoimi wystąpieniami antykredytowymi spowodowała wśród robotników sezonowych poważny niepokój. Zanosiło się bowiem, wobec uchwalenia potrzebnych na uruchomienie robót sezonowych kredytów, na całkowite niemal zahamowanie tych prac, a co za tym idzie, na pozbawienie ponad 2.000 ludzi pracy i chleba.

Energia prezydenta Łodzi, p. Mikołaja Godlewskiego z jednej strony, zrozumienie powagi sytuacji ze strony władz centralnych z drugiej — spowodowały, że mimo lekkomyślności byłych radnych miejskich roboty sezonowe zostały punktualnie w dniu 1 kwietnia rozpoczęte i w obecnej chwili sytuację na rynku roboczym Łodzi można określić jako całkowicie pomyślną.

Zarówno sezonowcy, jak i robotnicy przemysłu włókienniczego pracują normalnie. Zwłaszcza przemysł włókienniczy wykazuje w obecnej chwili duże ożywienie i stan zatrudnienia w porównaniu z latami ubiegłymi wzrósł dość znacznie. Szczególnie, w ostatnim okresie, bardzo wydatnie podniosło się zatrudnienie w przemyśle sztuczno jedwabnym, gdzie uruchomienie doszło do dawno nie notowanych stu procent. Wprawdzie przemysł sztuczno - jedwabny wypiera stopniowo z rynku niektóre gatunki materiałów bawełnianych, jednakże proces ten, przynajmniej jak dotychczas, nie wpłynął na spadek uruchomienia w przemyśle bawełnianym.

Nie należy zapominać, że zagadnienie zatrudnienia w Łodzi posiada wyjątkowo klasyczne znaczenie. Wystarczy wspomnieć, że na 300.000 czynnej zawodowo ludności Łodzi, 205.000 to robotnicy, w tym zaś ponad 150.000 to robotnicy przemysłowi. Ci robotnicy pracują w blisko 1.700 zakładach przemysłowych, z czego blisko 1.000 wypada na zakłady przemysłu włókienniczego.

W tych warunkach, gdy konsumcja krajowa jest zbyt nikła jeszcze, aby zapewnić krajowemu przemysłowi włókienniczemu pełne stare uruchomienie, uwaga czynników dalekowzrocznych musi być zwrócona na eksport. Niestety, przemysł łódzki sprawę eksportu zaniedbał i zlekceważył, to też dzisiaj każda statystyka eksportu włókienniczego wykazuje spadek. Mamy właśnie pod ręką dane dotyczące wywozu z Polski półfabrykatów i wyrobów włókienniczych za okres 1929 — 1.490, a w roku 1935 już tylko 379. Przędzy wełnianej wywieźliśmy w roku 1929 — 3.475 ton, a w roku 1936 tylko 1.265 ton. Podobnie przedstawia się statystyka z działu tkanin. W roku 1929 wywieziono z Polski tkanin bawełnianych 3.161, w roku zaś 1935 592 ton. W r. 1929 wywieziono tkanin wełnianych 1.958, w roku 1935 — tu przynajmniej występuje nieznaczny wprawdzie, ale jednak wzrost: 2.063 ton. Niestety, statystyka za rok 1936, aczkolwiek jeszcze nie opracowana, przyniesie jednak dalszy spadek eksportu, przynajmniej jeśli chodzi o okręg łódzki.

Jeśli mimo tak słabego eksportu sytuacja Łodzi na ogół uległa pewnej niewątpliwej poprawie, to zasługa tutaj leży wyłącznie w ogólnej poprawie sytuacji gospodarczej kraju i zwiększonej sile nabywczej ludności. Dzięki temu również liczba upadłości w Łodzi z roku na rok spada i gdy np. w r. 1930 ogłoszono w Łodzi 206 upadłości, to już w roku 1929 było ich tylko 29, a w roku 1936 jeszcze mniej.

Reasumując więc, sytuacja Łodzi w chwili obecnej kieruje się ku poprawie. Jest to bez wątpienia, jak narazie, ożywienie sezonowe, które jednak przy pomyślnej koniunkturze może się utrzymać i na dłuższą metę.

KONIUNKTURA I DOBROBYT

Jednym ze sprawdzianów „kryzysu", jaki przez szereg lat przeżywaliśmy, był spadek obrotów wewnętrznych, było kurczenie się produkcji i konsumcji. Następstwem tego było zmniejszenie ilości przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Następstwem było również zahamowanie inicjatywy w kierunku tworzenia nowych przedsiębiorstw.

Otrzymujemy właśnie jeszcze jeden wskaźnik poprawy w naszej sytuacji gospodarczej: ilość przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych wzmaga się; powstają nowe warsztaty pracy w dziedzinie przemysłu i handlu. Proces kurczenia się mamy szczęśliwie za soba. Oto na przestrzeni 4-ch miesięcy zimowych (od listopada 1936 do marca 1937) przedsiębiorstwa przemysłowe wykupiły ponad 207.000 świadectw, a handlowe ponad 396.000. W porównaniu ze stanem sprzed pół roku mamy o 15.000 przedsiębiorstw przemysłowych i 19.000 handlowych więcej.

Jest to zatem bezsprzecznie poważny dowód znacznego ożywienia w przemyśle i handlu.

Wiemy jednak, że procesy gospodarcze, dokonujące się na wielkich przestrzeniach i dotyczące wielomilionowych rzesz ludzkich, wymagają dłuższych okresów czasu, by się odbiły na życiu i dobrobycie jednostki. Nie są to przemiany, których dobroczynne skutki mogłyby się okazać w ciągu dni i tygodni. Wymagają one czasu i powoli tylko przenikają w głąb społeczeństwa, by dotrzyć do przeciętnego „zjadacza chleba", do prostego człowieka, do świata pracy i ludzi o stałych poborach. Reperkusje poprawy i ożywienia gospodarczego w stosunku do jednostek i ich „stopy życiowej" są bowiem objawem wtórnym, który poprzedzić musi pewien czasokres ogólnej poprawy koniunktury gospodarczej.

Znajdujemy się właśnie w pierwszym okresie: ogólnej poprawy koniunktury. Mamy też szereg mierników tej poprawy. Jeden z nich podaliśmy powyżej: zwiększenie się o trzydzieści kilka tysięcy ilości przedsiębiorstw przemysłowych.

Ale efektów tej poprawy koniunktury jeszcze nie sposób uchwycić w odczuwaniu zwykłego konsumenta. Jest lepiej, bo jest lepsza ogólna koniunktura. Ale dla przeciętnego obywatela ta poprawa jest przeważnie jeszcze niezbyt widoczna. Nie może być zresztą — jak już powiedzieliśmy wyżej — od razu widoczna. Bo na to potrzeba czasu, by proces przemiany koniunkturalnej dotarł do niego.

Dopiero następny etap ożywienia gospodarczego wniesie realną poprawę do bytu jednostki, da jej faktyczne korzyści. Oczywiście: jeśli się uniknie błędów i hamulców, jeśli się zapobiegnie temu, aby zyski z poprawy gospodarczej nie utkwiły w kieszeniach kapitalistów, jeśli się zahamuje wzrost cen, jeśli rozprowadzi się większą ilość wyprodukowanego towaru w głąb społeczeństwa, jeśli się udostępni masom możliwość nabywania. Z tego faktu bowiem, że mamy wiecej placówek przemysłowych i handlowych — jeszcze dla szerokich mas konsumenckich nic nie wynika. Dopiero wtedy odnoszą one rzeczywistą korzyść, gdy mają możność uczestniczenia w ruchu towarowym, większego niż dotychczas zaspakajania swych potrzeb życiowych. Weźmy jako klasyczny przykład ruch budowlany. Z ożywienia w tym ruchu jednostka korzysta nie w pierwszej fazie: samego budowania, a w drugiej: gdy podaż mieszkań stała się tak wielka, iż jednostka może sobie pozwolić na kulturalne, odpowiadające wymogom życiowym mieszkanie.

O cóż więc chodzi? Byśmy możliwie jak najprędzej przejść mogli z pierwszego okresu — poprawy ogólnej koniunktury — do drugiego: dotarcia tej poprawy do mas, wpływu tej poprawy na stopę życiową jak najszerszych warstw społeczeństwa.

Im prędzej ten właśnie proces się dokona — tym realniejsze będą następstwa poprawy, tym szybsze przezwyciężenie skutków kryzysu. Cóż bo kryzys sprawił? Obniżył nasz „standart of life". Zeskromnieliśmy — nie z cnoty skromności, a pod przymusem depresji gospodarczej — w naszych wymogach życiowych. To był poniekąd jedyny dodatni skutek kryzysu. Ale poza tym obniżyliśmy naszą stopę życiową poniżej przeciętnego poziomu, ustaliliśmy nasze potrzeby na pograniczu biedy.

Podniesienie tego poziomu jest zatem koniecznością. Ogólna poprawa koniunktury musi być zatym skierowana przede wszystkim w tym kierunku, by dotarła do szerokich warstw konsumentów. A wszystko, co to hamuje i co z egoizmu kapitalistycznego chce temu przeszkodzić — musi być traktowane jako szkodnictwo i z całą bezwzględnością tępione.

S. M.

Inauguracja wykładów samorządowych dla studentów wyższych uczelni

W ub. czwartek o godzinie 18 odbyła się w sali im. Kopernika w gmachu U. J. K. we Lwowie uroczysta inauguracja kursu Przysposobienia Samorządowego, zorganizowanego przez Oddział Instytutu Pracy Samorządu Terytorialnego we Lwowie dla studentów wyższych uczelni, mających zamiar pracować zawodowo i społecznie w samorządzie. Uroczystość zaszczycili w imieniu p. wojewody dr. A. Biłyka, wojewoda T. Chmielewski, prezydent miasta dr. St. Ostrowski, prof. dr. T. Bigo oraz wyżsi urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego i Zarządu miejskiego. Uroczystość otworzył p. Z. Decowski, kierownik Oddziału Instytutu, po czym przemówienie inauguracyjne wygłosił przybyły z Warszawy dyrektor Instytutu W. Kaczyński.

W imieniu p. Wojewody złożył życzenia pomyślnego rozwoju dla oddziału Instytutu p. wojewoda T. Chmielewski. Po części uroczystej odbył się pierwszy wykład mgr. Fr. Kąckiego p. t.: „Socjologia wsi". Kurs będzie trwać 3 tygodnie, obejmie w krótkim zarysie wykłady z dziedziny społecznej i gospodarczej polityki samorządowej. Kurs powyższy jest wstępnym do otworzenia stałego kursu 2-letniego, dla studentów wyższych uczelni, mających zamiar pracować zawodowo i społecznie w samorządzie. Na kurs zapisało się 35 studentów, z których część po przesłuchaniu wykładów odbędzie w okresie ferii wakacyjnych 2—3 miesięczne praktyki w samorządzie.

Odezwa Kuratora Okr. Szkolnego Lwowskiego

W związku z unieważnieniem egzaminów piśmiennych w szeregu gimnazjów w okręgu, p. Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego zwrócił się do abiturientów tych gimnazjów z następującą odezwą:

„W szeregu miejscowości na terenie Okręgu zaszły karygodne wypadki. Pewne jednostki pochodzące ze sfer pozaszkolnych, kierując się wyłącznie żądzą zysku materialnego, weszły drogą przestępczą w posiadanie tematów i częściowo je ujawniły oraz spieniężyły. Osoby te będą pociągnięte do odpowiedzialności. Aczkolwiek jestem głęboko przekonany, iż ogół młodzieży nie miał nic wspólnego z tymi karygodnymi machinacjami, nie mając jednak możności stwierdzenia, kto z tej pomocy korzystał, a kto nie, unieważniłem egzaminy w tych gimnazjach, w których samodzielność wykonania prac piśmiennych mogła być kwestionowana.

Uczyniłem to w przeświadczeniu, iż w waszym interesie jest, aby w momencie, w którym po oficjalnym stwierdzeniu waszej dojrzałości możecie wejść w życie, nie ciążyło na was podejrzenie, iż wasze matury zdobyliście nie sumienną pracą, lecz niedopuszczalnymi pod względem etycznym środkami.

Oprócz tego jestem przeświadczony, iż sposób przeprowadzania i wymagania stawiane przy egzaminach piśmiennych nie przerastają sił i możliwości każdego, kto należycie spełniał swe uczniowskie obowiązki podczas nauki szkolnej. Winniście więc ze spokojem i ufnością w swe siły przystąpić do tej ponownej próby, której celem jest wykazać, iż zasługujecie na to, ażeby was uznać za dojrzałych".

Dyr. inż. Rusin prezesem Zarządu Związku Strzeleckiego we Lwowie

Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie delegatów Powiatu Grodzkiego Zw. Strzeleckiego we Lwowie, na które przybyli komendant VI. Okręgu Z. S. ppłk. Klein, przedstawiciele wojskowości i w. in.

Przewodniczył dr. Bobotek. Sprawozdanie z działalności zarządu złożył prez. dr. Zych. Wyniki pracy w roku ubiegłym były bardzo owocne. Powiat grodzki liczy 16 oddziałów męskich i 7 żeńskich, posiada 19 świetlic i 7 scen amatorskich. Oddziały prowadzą gospodarkę racjonalną. Z prac zarządu należy zanotować tak poważne sukcesy jak utrzymywanie kursów dokształcających i zorganizowanie kursu brukarzy z udziałem 70 uczestników. Szczególnie dobre nadzieje rokuje praca nad młodymi strzelcami „orlętami", którzy wykazują wiele zapału i dyscypliny. Podnieść należy wysoki stan strzelectwa wśród orląt. Prace świetlicowe we wszystkich oddziałach prowadzone były intensywnie i zarząd cieszył się wybitnym poparciem władz wojskowych.

Sprawozdanie z działalności Komendy Powiatu Grodzkiego przedstawił komendant powiatowy Weber, który podkreślił wyniki prac nad P. W. i omówił obszernie wyniki prac nad wychowaniem obywatelskim, stwierdzając, że oddziały posiadają w swych bibliotekach przeszło 5.000 książek i prenumerują 37 czasopism. Wychowaniu fizycznemu poświęcono wiele pracy. Strzelcy uprawiają wszystkie rodzaje sportu, jednakże brak własnego boiska daje się dotkliwie odczuć i nie pozwala na szerszą rozbudowę strzeleckiego życia sportowego. Do powiatu grodzkiego należą również oddziały żeńskie, które uprawiają pilnie strzelanie i łucznictwo i organizują kursy trykotarskie, pracują na niwie społecznej i t. p.

Po sprawozdaniu złożonym przez komisję rewizyjną, i udzieleniu absolutorium zarządowi wraz z wyrazami uznania za jego intensywną i skuteczną pracę, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem wybrany został przez aklamację dyr. MZE. inż. Rusin. W skład zarządu weszli nacz. wydz. Urz. Wojew. dr. Krzywoszyński, płk. Orski, dr. Zych, mgr. Lachowicz, dr. Bobotek, pp. Dudek, Petry, Bracławik, kier. P. W. Kobiet Puchalska. Przewodniczącym komisji rewizyjnej został wybrany inż. Palimączyński.

Po dyskusji uchwalono wśród żywiołowych oklasków wysłać adres hołdowniczy do Marszałka Śmigłego-Rydza oraz wezwanie do braci za Olzą, by wytrwali w walce o polskość, w której posiadają poparcie całego narodu polskiego.

MECZ TENISOWY POLSKA—FRANCJA

Warszawa, 1. 5. W pierwszym dniu meczu tenisowego Polska—Francja rozegrano dwa spotkania. Hebda pokonał Francuza Jamain'a 6:2, 6:1, 6:1, a para Jędrzejowska—Tłoczyński przegrała z parą francuską Henrotin—Petra 0:6, 6:4, 4:6.

Po pierwszym dniu stan meczu brzmi 1:1.

———

DWA SAMOCHODY W ZDERZENIU.

(a) Marian Krystyniak, szofer autodorożki nr. 7116 (ul. Goldmana, 28) doniósł policji, iż wczoraj wieczorem na ul. Zimorowicza najechał na jego autodorożkę Józef Brylik, (Król. Jadwigi, 23), skutkiem czego znacznie ją uszkodził.

ARESZTOWANIE POD ZARZUTEM PORZUCENIA DZIECKA.

(a) W związku z porzuceniem dziecka płci żeńskiej w bramie kamienicy przy ul. Chorążczyzny 1 w dniu 30 marca br. przytrzymana została Anna Weremczuk, zarobnica (ul. Domsa 16), którą odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

WYPADEK NA SYGNIÓWCE WIELKIEJ.

(a) Na podwórzu realności nr. 55 w Sygniówce Wielkiej w dniu wczorajszym o południowej porze wpadł do dołu, napełnioengo wodą, 4-letni L. Ahl. Wydobytego przez domowników chłopca Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala powszechnego.

———

Z toru M. T. Z.

Otwarcie sezonu wyścigów konnych

Dziś w niedzielę na torze M. T. Z. na Persenkówce nastąpi — z dawna i z wielkim zainteresowaniem oczekiwany przez zwolenników tego sportu i graczy w totalizatora — otwarcie sezonu wyścigów konnych. Onegdaj w kilku numerach naszego pisma omówiliśmy poszczególne stajnie i ich szanse zwycięstw, które przy odrobince szczęścia mogą przynieść Czytelnikom a bywalcom toru pełne zadowolenie. Znając zaś energię kierownictwa MTZ, zwłaszcza jego gen. sekr. p. Possarta, ufamy, że wszelkie nadużycia ze strony jeźdźców na torze będą surowo i bezwzględnie tępione, ci zaś nauczeni doświadczeniem ub. sezonu nie wywołają niezadowolenia publiczności.

Zapisy na 1 dzień wyścigów — niedziela 2 maja br.

Gonitwa I. Godz. 15.30. 900 zł. Dla 3 l. og. i kla. Dyst. ok. 1600 m. Butna — j. Kozaczuk, Bajarz — j. Lewandowski, Zalotna — N. N.

Gonitwa II. Godz. 16. 1000 zł. Dla 4 l. og. i kl. arab. Dyst. ok. 1800 m. Czubuthan — ż. Janusik, Gloriosa — ch. Kucharski (bez bata), Onyks — N. N.

Gonitwa III. Godz. 16.30. 500 zł. (płoty). Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2400 m. Augur — N. N., Eol — j. Sikorski, a) Ekran II. — N. N., Icar — j. Kondraciak, Mascotte — j. Kotlarz, Mors — chł. Wierzbicki, a) Nemrod — N. N., Trubadur — j. Lipiński.

Gonitwa IV. Godz. 17. 1200 zł. (Wiosenne otwarcie). Dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2000 m. Fredo — N. N., Daga — j. Gruda, Incydent — j. Lipiński, Jasiek — j. Eliasz II, Hakayawa — chł. Kucharski, Karta — N. N., Lumen — j. Kawalec, Manilla — j. Kozaczuk, Rywal — ż. Kończal, Marwista — chł. Adamczyk.

Gonitwa V. Godz. 17.30. 3000 zł. (Jubileuszowa). Dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 kl. arabskich. Dyst. ok. 2400 m. Bakhtiari — ż. Janusik, Hadiar — j. Lewandowski, Królowa Saba — p. Żarczewski (zez bata), Sart — j. Bogobowicz.

Gonitwa VI. Godz. 18. 500 zł. Dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1600 m. Ewka — j. Eliasz II, Fiord — j. Gruda, Gavot — chł. Kamiński, Grażyna II — j. Lewandowski, Irynia — ż. Olejnik, Ingrata — chł. Kucharski, Lawina III. — N. N. Ramona III. — j. Jankiewicz, Srebrny Lis — j. Kozaczuk, Zyta — chł. Polakowski.

Gonitwa VII. Godz. 18.30. 700 zł. Dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1800 m. a) Grawelot — j. Matuszewski, Gwiazdor — ż. Kończal, Energia II. — N. N. Habana — ż. Olejnik, a) Humbert — j. Matuszewski, Lumen — j. Kawalec, La Cumparsita — j. Lewandowski, Magnes — chł. Polakowski, Nagroda II — chł. Kucharski.

TYPY „DZIENNIKA POLSKIEGO"

1) Bajarz, 2) Czubutkan, Augur, Mors, Trubadur. 4) Rywal Incydent, Jasiek. 5) Hadiar, Sart. 6) Ewka, Fiord, Grażyna II. 7) Magnes, Energia II, Habana.

———

NOWA PLACÓWKA EKSPEDYCYJNA

(•) We Lwowie, przy ulicy Legionów 29, otwarta została w dniu 15 b. m. nowa placówka ekspedycyjna samochodowa p. firmą Łódźko - Warszawskie Towarzystwo Transportowe. Firma ta jest oddziałem istniejącej od szeregu lat, znajej wśród sfer kupieckich i innych, firmy warszawskiej. Działalność jej polega na międzymiastowej ekspedycji towarów samochodami na terenie całej Polski. Życzymy nowej placówce powodzenia.

Sekcje i zespoły organizacji miejskiej OZN.

Warszawa, 1. 5. (PAT) Dowiadujemy się, ze zgodnie z tymczasowym regulaminem Organizacii Miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego prezydia okręgów i oddziałów Organizacji Miejskiej przystąpią w najbliższym czasie do powoływania sekcyj i zespołów.

Sekcje mają być pomocniczymi organami pracy prezydiów. Uchwały i wnioski sekcyj będą nabierały mocy obowiązującej dopiero w postaci postanowień i zarządzeń prezydiów. Ilość i charakter powoływanych do życia sekcyj będzie uwarunkowany istotnymi potrzebami. W centrali zostały powołane do życia następujące sekcje: polityczna, gospodarcza, społeczna, pracy, wolnych zawodów i kulturalno-oświatowa. Na czele poszczególnych sekcyj przy oddziałach będzie stał jeden z członków prezydium okręgu lub oddziału.

Dla wykonania konkretnych prac prezydium oddziałów powołuje spośród członków O. Z. N. — zespół. Zespół O. Z. N. jest grupą ludzi, wyznających poglądy, zawarte w deklaracji ideowo-politycznej O. Z. N. i realizujących wspólnym wysiłkiem cel, dla którego zespół został powołany. Zespół jest więc niejako funkcją sekcji i ma za zadanie wprowadzanie w czyn planów, opracowanych przez sekcję. Zespół obejmuje nie więcej niż 20-tu członków. Na czele zespołu stoi kierownik mianowany przez prezydium oddziałów. Kontrolę prac sekcji i zespołów wykonuje prezydium oddziału.

Nad grupą zespołów czuwa z ramienia prezydium wyznaczony członek prezydium, odpowiedzialny za pracę swojej grupy, jej dyspozycyjność i wartość ideową. Na jego wniosek prezydium powołuje zespoły pracy realizacyjnej, mianuje i odwołuje kierowników zespołów.

Wyjaśnienie p. R. Niewiarowicza w sprawie współpracy z Z. Nowakowskim

Wobec rozmaitych pogłosek, szerzonych w związku ze sprawą współpracy Zygmunta Nowakowskiego w przyszłym sezonie teatralnym we Lwowie, otrzymaliśmy od p. Romana Niewiarowicza następujące wyjaśnienie

Porozumiawszy się ostatnio z Nowakowskim mogę przytoczyć słowa jego listu z dn. 28 kwietnia br.:

„Ustaliliśmy — pisze Nowakowski — że mógłbym przyjąć odpowiedzialność wyłączną za repertuar, nakreślić plan przynajmniej na przeciąg jednego roku, współpracować w okresie przygotowawczym przy zestawieniu personelu, w ciągu zaś całego sezonu miałbym obowiązek nietylko wystawić osobiście szereg sztuk z wielkiego repertuaru, ale współpracować z innymi reżyserami".

Oświadczenie to wyjaśnia ostatecznie sprawę współpracy Nowakowskiego w teatrze lwowskim.

Pierwszy maja w Europie

W ANGLII.

Londyn, 1. 5. (Tel. wł.) Pierwszomajowa demonstracja socjalistów i komunistów, która w pochodzie z południowej części Londynu przeciągnęła ulicami, udała się do Hyde Parku, gdzie na otwartej polanie ustawione były trybuny dla mówców. Pochód, idący ulicami Hyde Parku liczył około 15 tysięcy ludzi.

WE FRANCJI.

Paryż, 1. 5. (PAT) Ogólny wygląd Paryża w dniu 1 maja nie wiele różnił się od przeciętnego dnia niedzielnego, jeżeli pominąc okolice placu Republiki, Bastylii i placu Nation, gdzie gromadziły się tłumy członków generalnej konfederacji pracy, aby wziać udział w pochodzie.

W MOSKWIE

Moskwa, 1. 5. (PAT) Tegoroczna rewia 1 maja na placu Czerwonym w Moskwie odbyła się według programu ustalonego od szeregu lat. Marszałek Woroszyłow dokonał przeglądu oddziałów wojskowych, uszeregowanych na placu Czerwonym, po czym rozpoczęła się defilada przed trybuną ustawioną przy mauzoleum Lenina, na której obecny był Stalin, otoczony wybitnymi przedstawicielami rzadu, partii oraz armii.

Defilada oddziałów wojskowych trwała przez 2 godziny.

W NIEMCZECH

Berlin, 1. 5. (PAT) Obchód święta narodowego Trzeciej Rzeszy rozpoczął się od wczesnych godzin rannych.

Uroczystości rozpoczęły się ogromną manifestacją młodzieży na stadionie olimpijskim. W zwartych szeregach stanęło na stadionie 120 tysięcy umundurowanych chłopców i dziewcząt. Razem z 30 tysiącami członków partii i gości honorowych liczba uczestników manifestacji wyniosła 150 tysięcy.

Do młodzieży przemówił najpierw przewódca niemieckiej młodzieży państwowej Baldur von Schirach, po czym zabrał głos min. Goebbels.

Następnie kanclerz wygłosił pierwszą w tym dniu mowę.

Ojciec św. wyjechał do Castel Gandolfo

Citta del Vaticano, 1. 5. (PAT) Około godz. 18 Ojciec św. Pius XI opuścił Watykan i udał się samochodem do swej letniej rezydencji w Castel Gandolfo. Orszak papieski, złożony z kilkunastu samochodów, przybył tam przed godz. 19, witany owacyjnie przez tłumy ludności, zgromadzone na placu przed Zamkiem.

Sp. Ks. Biskup Augustyn Łoziński

Kielce, 1. 5. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym o godz. 16.40 zmarł w Kielcach, po krótkiej chorobie ordynariusz diecezji kieleckiej ks. biskup Augustyn Łosiński, przeżywszy lat 70.

JE. ks. biskup Łosiński przybył do Kielc z Petersburga, gdzie był rektorem seminarium rzymsko-katolickiego i objął diecezję kielecką w 1910 r.

Zmarły pochowany zostanie w grobach biskupich w katedrze kieleckiej.

Protektorat P. Prez. Rzplitej nad kongresem inżynierów

Warszawa, 1. 5. (PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej objął protektorat nad pierwszym polskim kongresem inżynierów, który odbędzie się we Lwowie w dniach 12—16 września br.

Odczyt gen. Wieniawy-Długoszowskiego w Paryżu

Paryż, 1. 5. (Tel. wł.). Gen. Wieniawa - Długoszowski w czasie swego pobytu we Francji wygłosił w Strasburgu w Cercle Militaire wraz z gen. Faury, b. wykładowca w Polskiej Wyższej Szkole Wojennej i profesorem w Centre d'Etudes Polonaises w Paryżu — odczyt p. t.: „Marszałek Piłsudski, organizator Armii i Państwa polskiego".

Wielka afera podatkowa w Wilnie

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł. — s. b.) Wykryta przed kilku dniami afera podatkowo-skarbowa na terenie Wilna, zatacza coraz szersze kręgi. Po aresztowaniu 2 adwokatów wileńskich, aresztowany został obecnie w Warszawie adw. Ludwik Dyzenhaus, zamieszkały przy ul. Skorupki 22. Aresztowany został osadzony w areszcie śledczym w Warszawie.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY.

Wołyń, Podole i Małopolska Wschodnia: zachmurzenie zmienne. Lekki wzrost temperatury. Umiarkowane wiatry północno-wschodnie.

Pozostałe dzielnice: dość pogodnie i dość ciepło o przejściowym zachmurzeniu w ciągu dnia. Słabe wiatry północno-zachodnie.

Wiadomości bieżące

4 maja 1937

Wtorek
Floriana
Jutro: Piusa
Wschód słońca 4·1
Zachód „ 19·6

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— **BIURO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO WE LWOWIE.** — Biuro Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się przy ulicy Bourlarda 5, II. piętro. Godziny przyjęć wyznaczone zostały między godziną 9 a 13 i od 17 do 20. Numery telefonów biura: 110-45 i 111-24.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:
Wtorek, dnia 4 maja, godz. 7.30 wiecz. „Podwójna buchalteria" z Adolfem Dymszą.
Środa, dnia 5 maja, godz. 7.30 wiecz. „Podwójna buchalteria" z Adolfem Dymszą.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA (dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)
Wtorek godz. 19.30 „Matura".

KINOTEATRY:
APOLLO: „Ku wolności — Rok 1830" — film polski.
ATLANTIC: „Legia zatraceńców".
CASINO: „Płomienne serca".
CHIMERA: „Moskwa — Szanghaj".
EUROPA: Sonia Henie — „Jedna na milion".
GLORIA: I. „Anna Karenina" z Gretą Garbo — II. „Kryjówka szczęścia".
GRAŻYNA: „Będzie lepiej" — Szczepko i Tońko — oraz dodatki.
KOPERNIK: „Droga do sławy" (Frederic March, Lionel Barrymore, June Lang i Warner Baxter).
MARYSIEŃKA: „Brutal".
METRO: „Zbrodnia i kara" oraz „Ja mam temperament".
MUZA: „Romeo i Julia".
PALACE: „Jej wysokość tańczy walczyka".
PAN: „Król kobiet".
PAX: „Anthony Adverse" — w gł. roli Fredric March.
RAJ: „Rose Marie" — operetka z Mac Donald.
STYLOWY: „Nie ufaj mężczyźnie" i rewia.
ŚWIT: „Władca podwodnego świata" i kolorówka.
TON: „Niezwyciężony Bill".
UCIECHA: „Pod dwiema flagami" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „BALI". Egzotyczna wyspa pięknych ludzi.

— **W KOLOROWYM ŚWIECIE" — REPORTAŻ MUZYCZNY.** Dziś, we wtorek, o godzinie 20.00, usłyszymy nowy reportaż muzyczny artystki opery i speakerki Polskie go Radia Celiny Nahlik. Reportaż ten p. t. „W kolorowym świecie" przeniesie nas na kolorowe rafy i lśniące w słońcu wyspepki oceanu Spokojnego. Stanie przed nami otworem czarowny świat, ukryty w głębinach morskich, gdzie rozwija się barwne, bujne życie.

— **„GROTESKA".** O grotesce w literaturze i sztuce mówić będzie przed mikrofonem lwowskim Dr. Zdzisław Żygulski, dziś, we wtorek, o godzinie 18.35.

— **WIOSNA POETYCKA — W AUDYCJI RADIOWEJ.** Poeci niesłychanie intensywnie reagują na sugestie przyrody. W kwadransie poezji p. t. „Wiosna poetycka", która nada Polskie Radio dnia 4 maja o godzinie 22.30, recytowane będą wiersze: Leśmiana, Tetmajera, Staffa, Wierzyńskiego, Tuwima, Słonimskiego, Pawlikowskiej, Liebelta, Czechowicza i innych.

— **„PARADOKSY PRACY SPOŁECZNEJ".** Pracownicy, zatrudnieni przez organizacje społeczne, pracują najczęściej w warunkach znacznie trudniejszych, niż pracownicy innych instytucji. Wysuwa się tu zagadnienie, czy instytucje społeczne powinny posługiwać się siłami płatnymi, traktującymi swą pracę zawodowo, czy też opierać się na siłach ochotniczych, ofiarowujących swą pracę bezinteresownie. Zagadnienie to będzie tematem audycji „Dyskutujmy" w dniu 4. maja o godzinie 19.00.

— **NA RZECZ FUNDUSZU OBRONY NARODOWEJ WE LWOWIE,** odbędzie się w Teatrze Wielkim 14 maja o godz. 20-tej przedstawienie opery „Favorita" Donizittiego w reżyserii Adama Didura nieżapomnianego Twórcy tylu postaci operowych, które zawsze pozostaną żywymi w pamięci Lwowian. Chóry i orkiestrę prowadzi kapelmistrz Józef Lehrer.

— **STARANIEM SEKCJI KULTURALNO - OŚWIATOWEJ ZARZĄDU OKRĘGU ZWIĄZKU LEGIONISTÓW POLSKICH WE LWOWIE,** odbędzie się w dniu 4 maja, o godzinie 19-tej w sali Instytutu Technologicznego przy ulicy Bourlarda l. 5, odczyt dra Jana Rogowskiego p. t.: „Związki i drużyny strzeleckie jako kadry armii polskiej". — Wstęp dla osób starszych 30 gr., dla młodzieży szkolnej 10 gr.

— **ZARZĄD GŁÓWNY LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ** przystępuje do opracowania utworów chóralnych, związanych treścią z morzem. Wobec powyższego, ogłaszamy konkurs na następujące utwory poetyckie, które będą tekstami wspomnianych utworów chóralnych: 1) 3-strofowy wiersz o rytmie łatwym, który mógłby być tekstem do pieśni o morzu na chór dziecięcy; 2) 3-strofowy wiersz o rytmie zbliżonym do marsza, który mógłby być tekstem do marszów marynarki; 3) tekst do kantaty o morzu na chór mieszany (około 40-tu wierszy o rytmie dowolnym); 4) 3-strofowy wiersz o rytmie dowolnym, jako tekst do utworu chóralnego. — W każdym z wyszczególnionych działów utworów, przewiduje się jedną nagrodę pieniężną w wysokości zł. 100 do 150 i dwa zaszczytne wyróżnienia. — Utwory nagrodzone, stają się własnością Ligi Morskiej i Kolonialnej, autorowie zaś wyróżnionych — otrzymują honorarium w wysokości zł. 1 — za wiersz tekstu. — Utwory pisane czytelnie i zaopatrzone w godło, do których w zamkniętej kopercie dołączone jest nazwisko autora, należy przesyłać do dnia 8 maja r. b. pod adresem Biura Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej (Widok 10) z wyraźnym zaznaczeniem na kopercie „na konkurs".

— **W SPRAWIE KONKURSU O NAGRODY ZA NAJLEPSZE WIERSZE O LWOWIE.** Związek Zawodowy Literatów Polskich, Oddział we Lwowie (Ossolińskich 1. 11), za pośrednictwem którego Komitet Organizacyjny Zjazdu „Wiosna we Lwowie", rozpisał trzy nagrody w kwotach zł. 150, 75 i 50 za najlepsze utwory poetyckie o Lwowie, ogłosza, że w myśl ustanowionych warunków Konkursu, utwory należy pod powyższym adresem nadsyłać anonimowo, zaopatrzone godłem, z podaniem nazwiska autora w załączonej zamkniętej kopercie. — Termin ostateczny nadsyłania utworów upływa z dniem 25 maja b. r., przy czym utwory z pieczęcią pocztową tejże daty będą uwzględnione. Utwór nie może przekraczać objętości 100 wierszy. Nagrody przypadną tym utworom, które uznane jako najlepsze z pośród nadesłanych, odpowiadać będą równiej ogólnym, objektywnym ocenom krytyki literackiej.

— **ZBIOROWA WYSTAWA OBRAZÓW** art. mal. Stan. Kramarczyka została otwarta dnia 25 b. m. w lokalu Zawodowego Związku Artystów Plastyków ul. Dzieduszyckich 1, I. p. Na wystawę składa się kilkadziesiąt prac olejnych. Są to kompozycje, akty, portrety i pejzaże z Wołynia. Wystawa otwarta jest codziennie od 10—15. Dla młodzieży szkolnej wstęp bezpłatny.

Zjazd Okręgowy Delegatów Kół Związku Pracowników Skarbowych

W ub. niedzielę w sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie obradował Zjazd Okręgowy Delegatów Kół Związku Pracowników Skarbowych R. P. W Zjeździe wzięli udział: delegaci 62 Kół ZPS z województwa lwowskiego i tarnopolskiego, delegaci Zarządu centralnego ZPS w osobach prezesa Wiktora Kosińskiego oraz sekretarza gen. Bronisława Rykowskiego, dalej przedstawiciele władz skarbowych w osobach dyr. Izby Skarbowej we Lwowie Zygmunta Kucharskiego, naczelników wydziałów Izby Skarbowej St. Najdra i inż. Tomasza Sibera, oraz nacz. wydz. personalnego Dyrekcji Ceł Michała Cibora. Po wysłuchaniu sprawozdania prezesa Zarządu okręgowego Juliusza Popiela, które zostało jednogłośnie przyjęte do wiadomości przez Zjazd, wywiązała się ożywiona dyskusja. Na liczne zapytania odpowiedział dyrektor Izby Kucharski. Również i nacz. Cibor odpowiadał na zapytania uczestników Zjazdu.

Następnie przemawiał prezes Zarządu centralnego ZPS Kościński, podając pokrótce wyniki akcji prowadzonej przez Zarząd centralny. a zmierzającej do usunięcia bolączek pracowników skarbowych. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej i uchwaleniu prowizorium budżetowego, oraz wniosku o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi, dokonano wyboru nowego Zarządu w składzie: Adam Leslaw, Głowaczewski Michał, Kisielewska Władysława, Popiel Julian, Opałek Ryszard, Sikorski Augustyn, Szczepankiewicz Andrzej, Androchowicz Jan, Kaliński Józef, Polak Eugeniusz, Cengiel Władysław, i Orłoś Władysław. Po dokonaniu wyborów uchwalono 31 wniosków dla Zarządu centralnego Z. P. S., z których najważniejsze dotyczyły jawności kwalifikacyj, zaprowadzenia automatycznych awansów, organizacji Izby Pracy, oddłużenia, zniesienia podatku specjalnego i in.

Prawdziwy Errol Flynn w kinie „Kopernik"

Za kilka dni wyświetlony będzie w kinie „KOPERNIK" trzeci po „Kapitanie Bloodzie" i „Szarży Lekkiej Brygady" film Errola Flynna p. t. „ZIELONY SYGNAŁ", według rozgłośnej powieści Lloyda C. Douglasa. W „Zielonym Sygnale" partnerką Flynna jest znakomita Anita Louise (znamy ją z filmów „Sen Nocy Letniej", „Pasteur" i „Antony Adverse"). Reżyserował „Zielony Sygnał" Frank Borzaga, a muzykę skomponował Max Steiner, twórca muzyki do „Szarży Lekkiej Brygady". „Zielony Sygnał" jest nowym triumfem aktorskim Flynna.

Errol Flynn, młody angielsko - irlandzki aktor, urodził się w północnej Irlandii w czerwcu 1909 roku. Uczęszczał do liceum Louis le Grand w Paryżu i szkoły św. Pawła w Londynie.

Następnie Errol wyruszał na poszukiwanie złota do Nowej Gwinei. Znajduje to, czego szukał i zdobywa małą fortunkę. Do dziś dnia nosi on dokoła szyi talizman, który otrzymał od umierającego misjonarza w głębi Nowej Gwinei.

Obecnie, zdecydowaną ambicją Flynna jest zdobycie jak największego sukcesu na ekranach całego świata. Po odegraniu drugorzędnych ról w kilku filmach, wybiła nareszcie jego wielka godzina, gdy powierzono mu tytułową rolę w „Kapitanie Bloodzie".

Sam los wybierał mu role na dalekich morzach zarówno na ekranie jak i w życiu. — Odpowiada to w zupełności jego upodobaniom. Jego drugi wielki film „Szarsza Lekkiej Brygady" zdobył jeszcze większe powodzenie, niż „Blood", a już twardy grunt wielkiego gwiazdora zdobędzie mu jego trzeci film „Zielony Sygnał".

Flynn przypuszcza, że gdyby porzucił ekran, to mógłby zabrać się ponownie do poszukiwania złota w Nowej Gwinei. Posiada on również ambicje literackie; obecnie pracuje nad książką o swoich przygodach poszukiwacza złota i poławiacza pereł.

Zwiedził wszystkie niemal kraje i cały Wschód. Interesuje się bardzo Japonią i Szanghajem. Mówi po hińsku i wieloma narzeczami Mórz Południowych.

Jest atletycznie zbudowany i stale trenuje. Był mistrzem bokserskim. Pływa, jeździ i gra w tenisa, najchętniej chadza na mecze bokserskie. W roku 1928 był jednym z angielskich zawodników na Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie.

Jest bardzo wysoki. Ma ciemne włosy, piwne oczy. Związany jest pięcioletnim kontraktem z wytwórnią Warner Bros.

Wspaniały ten film ukaże się już wkrótce na erkanie kina „KOPERNIK".

Program radiowy

WTOREK, DNIA 4 MAJA

6.30 Audycja poranna. — 7.10 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.15 Audycja dla pobożrowych. — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 (Lw.) Antoni Dworzak: Symfonia Nr. 5, „Z nowego świata" — (płyty). — 12.40 Dziennik wieczorny. — 12.50 (Lw.) „O pielęgnacji roślin włókienniczych" — pogadanka — wygłosi Witold Newelicz. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Gazetka informacyjna w języku ukraińskim. — 15.25 (Lw.) Ada Sari śpiewa — (płyty). — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Skrzynka dla dzieci w opracowaniu Cioci Ady. — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) Rossini - Respighi: W fantastycznym sklepie (La Boutique Fantasque). — (płyty). — 16.30 Koncert ze studia P. R. na Międzynarodowych Targach Poznańskich. — 17.50 „Momencik" — monolog Teodora Bujnickiego. — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Aktualny reportaż sportowy. — 18.20 (Lw.) Sergiusz Prokofiew — (płyty). — 18.35 (Lw.) „Groteska w literaturze i sztuce" — szkic literacki — wygłosi dr. Zdzisław Żygulski. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 „Dyskutujmy": „Paradoksy pracy społecznej". — 19.20 Utwory Gabiela Faure. — 20.00 (Lw.) „W kolorowym świecie" — reportaż muzyczny Celiny Nahlik. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 14-ty koncert O. R. M. U. Z. — 22.00 Muzyka salonowa. — 22.30 „Wiosna poetycka". — 22.45 (Lw.) Pod włoskim niebem — (płyty). — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt.

— **WYKŁADY O TEATRZE.** W pierwszych dniach maja w sali wykładowej Miejskiego Muzeum Przemysłowego, wygłoszony zostanie cykl wykładów p. t. „Zagadnienia nowoczesnego teatru". Wykłady te, które prowadzić będzie p. Wilhelm Korabiowski, zapoznają słuchaczy z najciekawszymi zagadnieniami z zakresu historii i estetyki współczesnego teatru europejskiego. Wykłady będą ilustrowane przeźroczami.

— **TOWARZYSTWO BURSY DLA GŁUCHONIEMEJ MŁODZIEŻY** im. Antoniego Mejbauma, odbyło swe doroczne, walne zebranie, czcząc pamięć zmarłych członków Tow. ś. p. Ks. Dra Antoniego Cieślika i Franciszka Tabęckiego. Po czym przystąpiono do porządku dziennego, odczytując protokół poprzedniego walnego zebrania, zdano sprawę z czynności wydziału, dalej sprawozdanie kasowe przedłożył Franc. Szajner, na wniosek zaś komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu wydziałowi absolutorium, po czym przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli, jako przewodnicząca Bogumiła Wilkoszowa, zast. Juliusz Friedrich, sekretarka Maria Mazurkówna, zast. Włodzimierz Howicki, skarbnik Franciszek Szajner, zast. Mieczysław Kempa, członkowie: Helena Danielska, Zofia Paykartowa, Piotr Siwak, Roman Petrykiewicz, Kazimierz Staszko, ks. Władysław Szanowski, Helena Wilińska, gosp. Antoni Biesiekierski, komisja rewiz.: Dr. Juliusz Notz, Władysław Podolecki, Marian Roganowicz. Punktem ciężkości obrad była sprawa prowadzonej budowy bursy, złączonych z tym ogromnych potrzeb i braków. Postanowiono zaapelować do społeczeństwa, iżby wpisywano się jak najliczniej na członków tej pierwszej i dotąd jedynej na obszarze całego państwa, a tak bardzo ubogiej bursy, dla głuchoniemej młodzieży. Roczna wkładka tylko 2 złote. Osobiste, lub pisemne zgłoszenia, jak również stara odzież, obuwie, pościel, sprzęty, przyjmuje dla bursy, dyr. zakładu dla głuchoniemych p. Kempa, ul. Łyczakowska 35, we Lwowie. Dotychczas bursa posiada, co ze wstydem wyznać należy, zaledwie 35 członków! Wyobrazić więc sobie łatwo, z jakim trudem mierzy, ta garstka ludzi entuzjastów, siły na zamiary, una, że przecież doskoczy z pomocą społeczeństwa wszystkich dzielnic państwa, oraz to ofiarne, jak nikt inny, tak dobrze biedę, nędzę i nieszczęście kalek czujące, miasto Lwów! Głuchoniema młodzież szkolna, zgłaszała się ochoczo, podczas najkrwawszych bojów, o swój Lwów! Czyż mo żna pozwolić, aby młodzież głuchoniema obojga płci, opuszczająca zakład, w którym pobierała naukę szkolną, młodzież najczęściej biedna, sieroca i bezdomna, poszła o kiju żebraczym, w świat, na nędzę i poniewierkę? — Nie — nigdy! Dlatego bursa dla nich ukończoną i urządzoną być musi! — W niej, mając dach nad głową, opiekę i skromne utrzymanie, kształcić się będą w różnych rzemiosłach, stając się nie ciężarem dla Państwa, lecz dobrymi, świadomymi swej pożyteczności, obywatelami kraju. — Za staranie, poniesione dotąd dla sprawy budowy bursy, walne zebranie mianowało p. Zofię Kubalową członkiem honorowym. Dalej wyrażono podziękowanie pp.: Dr. Notowi i Dr. Kasparkowi, za bezinteresowne leczenie wychowanków bursy, oraz notariuszowi Dr. Janowi Beynarowiczowi, za bezpłatne wykonanie czynności notarialnych przy zaciągnięciu pożyczki.

Głuchoniema młodzież wierzy w ludzkie współczucie i pełna ufności czeka na pomoc.

— AKCJA JEDNANIA CZŁONKÓW DO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO. W biurach Oddziału lwowskiego O. Z. N. na ukończeniu jest praca nad przyjmowaniem członków, którzy do tej pory zgłosili swój akces w liczbie około 1.000.

Z okazji ukonstytuowania się zespołów pracy, napływają obecnie bardzo liczne nowe akcesy indywidualne.

— POSIEDZENIE SEKCJI HISTORII SPOŁECZNEJ I GOSPODARCZEJ TOW. NAUKOWEGO WE LWOWIE, odbędzie się dnia 4 maja 1937 r. o godzinie 18-tej w Zakładzie Historii Społecznej i Gospodarczej U. J. K. (ul. Mickiewicza 5 a). Na porządku dziennym odczyt mgr. Erazma Kostołowskiego p. t. Włościanie w literaturze politycznej w latach 1846 — 1864.

— NOWY ZARZĄD ZWIĄZKU SYBIRAKÓW. Na walnym zebraniu Związku Sybiraków Okręgu Ziem Południowo-Wschodnich we Lwowie, wybrany został nowy zarząd w następującym składzie: — prezes — prof. dr. Seifert Teofil, wiceprezes — dyr. Maranowski Mieczysław, sekretarz — Domigiewicz Antoni, skarbnik — Rogoziński Stanisław, członkowie zarządu: dr. Berger Leopald, Skorupski Henryk, Józecki Piotr, Patryn Tadeusz, dr. Dąbrowski Piotr Zygmunt, Bober Stanisław, Fennig Edward, Brunn Ferdynand, dyr. Deszberg Romuald, dr. Czyrek Jan, prok. Stecki Wacław, inż. Müller Franciszek, dyr. Gruszecki Stanisław, mjr. Nowakowski Jan, Kaczorowski Roman, Kalityński Władysław, Eleman Herold, mjr. Baszniak Kazimierz. inps. Gerlach Jan, dr. Mravinscic Edward, inż. Zieliński Wacław, Tattinger Rudolf i Sochacki Jan.

— NOWY ZARZĄD W POWIATOWYM KOLE ZW. INWALIDÓW WOJENNYCH R. P. Dnia 18 kwietnia b. r. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie członków Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. we Lwowie, które zaszczycił swą obecnością Poseł Pająk wice-przewodniczący Zarządu Głównego, oraz liczni przedstawiciele władz.

Obrady na aktualne tematy toczyły się w bardzo podniosłym nastroju. Na koniec dokonano wyboru nowego Zarządu w następującym składzie: Sichler Józef radny miejski — przewodniczący, Olchawa Tadeusz Stanisław, sędzia — zastępca przewodniczącego, Miłaszewski Ignacy — sekretarz, Hagel Leon — zastępca sekretarza, — Twardowski Adolf mjr. w. s. s. — skarbnik, Kłak Stanisław, por. w s. s. — zastępca skarbnika.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Stadnicka Teresa — Rabka - Zdrój, Pułkownikowa Wania Mariela — Trembowla, Guterman I., przemysłowiec — Warszawa, Brachaczek Krystyna, urzędniczka — Kęty, Dyr. Lehman Szymon — Warszawa, Margules M., spedytor — Krzemieniec, Myślik Adolf, technik drogowy — Śniatyn, Raciborski Feliks, wł. dóbr — Broniów, Dr. Bleustein Michał — Gorlice, Dyr. Kolankowski Marian — Borszczów, Inż. Żerygiewicz Grzegorz — Iwanie Złote, Wlaziowa Franciszka — Adamówka, Schutterly Józef, urzędnik — Lodkowcy, Dr. Burdowicz Roman — Borszczów, Inż. Dziewolski Stanisław — Warszawa, Willenz Adolf, przemysłowiec — Bielsko, Kpt. Wosiniak Piotr — Lida, Insp. Skokowski Zbigniew — Warszawa, Jaworski Tomasz, urzędnik — Jedlicze, Minaków Sergiusz, wł. dóbr — Krzemieniec Major Szymonowicz — Truskawiec, Pynowska Elżbieta, wł. dóbr — Horochów, Sekułowicz Waleria, żona komisarza — Zamość, Krzeczunowicz Leon, wł. dóbr — Jaryczów Nowy.

Zespoły pracy przy org. miejskiej O. Z. N. we Lwowie

Tymczasowy regulamin Obozu Zjednoczenia Narodowego Organizacji miejskiej ustalił, że praca realizacyjna w terenie odbywać się będzie w konkretnych zespołach pracy. Opierając się na tym, Zarząd Lwowski Obozu Zjednoczenia Narodowego ukonstytuował następujące zespoły: 1) organizacyjno - propagandowy, 2) finansowo - spółdzielczy, 3) przemysłowy, 4) kupiecki, 5) rzemieślniczy, 6) robotniczy, 7) wolnych zawodów, 8) kulturalno - oświatowy, 9) pracowniczy, 10) spraw samorządowych, 11) spraw wyznaniowych i narodowościowych, 12) spraw mieszczańskich, 13) młodzieży, 14) spraw technicznych, 15) opieki nad polskim stanem posiadania.

Niektóre z tych ezspołów, obejmując wielki splot zagadnień, okażą się zapewne w działaniu za obszerne i można przewidzieć, że rozdzielą się na dwa a nawet więcej samodzielne zespoły. Z biegiem czasu powstaną zapewne inne jeszcze zespoły, w miarę, jak wyłaniać się będą inne konkretne zagadnienia.

W oddziałach prowincjonalnych Obozu Zjednoczenia Narodowego powstaną również zespoły pracy wedle powyższego wzoru, w miarę potrzeby i możliwości lokalnych. Będą one spełniały samorzutnie potrzeby miejscowe, bądź też będą organem informacyjnym i wykonawczym zespołów Zarządu Okręgu Lwowskiego. W nim także skupi się inicjatywa i akcja koordynacyjna zespołów w oddziałach Województwa tarnopolskiego i stanisławowskiego.

Nowa placówka handlowa we Lwowie

Inicjatywę i przedsiębiorczość jednostek organizujących nowe placówki handlowe w naszym mieście, uznać zawsze musimy za zjawisko o doniosłej wadze społecznej. Nowy sklep oparty o fachowe siły i rodzimy kapitał stwarza najlepsze warunki dla uuormowania stosunków handlowych.

Właśnie wczoraj poświęcono i otwarto we Lwowie pierwszorzędny magazyn nowości dla pań, bielizny damskiej i włóczki pod firmą „Maria", pl. Halicki 3. Właścicielką firmy jest p. Maria Lachman.

W uroczystości otwarcia lokalu wzięli udział przedstawiciele kupiectwa polskiego i liczni goście.

Nie wątpimy, że nowa placówka spotka się z gorącym poparciem naszych Pań.

Ze srebrnego ekranu

„Brutal"
(MARYSIENKA)

Mało jest filmów tego właśnie typu; huk młotów, żar palenisk fabrycznych, ciemne kombinezony robotnicze i napięte muskuły. Ani jednej w całym „Brutalu" lśniącej posadzki, ani jednej świetnej tualety, — nie tańczą tu roje girls i nie grają jazzowe orkiestry.

A jednak film przykuwa uwagę, czaruje wdziękiem siły, pozostaje na długo w pamięci, jako monument pieśni piękniejszej i potężniejszej niż wszystkie inne melodie, — pieśni pracy. Opowiada historię dziejącą się w fabrycznym mieście, w ogromnej hucie stalowej; historia to twarda jak i sama stal. Grają w niej rolę ludzie silni i wielcy, o piersiach tęgich jak młoty, brutalni, zwycięscy... A wśród nich — największy — „brutal". Victor Mc Laglen, który potrafi z masywnej bryły swojego ciała wykrzesać najsubtelniejsze odcienie gry aktorskiej, który uwodzi za sobą spojrzenia wszystkich widzów i trzyma w napięciu ich uwagę, już samą swą osobą.

Prawda tego filmu, jego uroda, prosta i szczera jak i jego artyzm. Zwycięża dobroć w silnym ciele. Zwycięża Mac Laglen — gentlemen, choć „brutal". *(w.)*

„Jedna na milion"
(EUROPA)

Owiewa nas czar i patos Olimpiady. Na Olimpiadzie w Garmisch-Partenkirchen na lodowej tafli w zawrotnych piruetach zdobywa złoty medal urocza Szwajcarka panna Mueller, której rolę gra Sonia Henie.

To mówi za wszystko.

Autentyczna wielokrotna mistrzyni świata w jeździe sztucznej na lodzie jako gwiazda filmowa. I to pierwszej wielkości. Poza samymi popisami łyżwiarskimi, ma niebywały talent aktorski i uroczą aparycję.

A przytem wspaniały zespół partnerów, Adolf Menjou jako lekkomyślny dyrektor trupy muzycznowokalnej, świetni harmoniści amerykańscy i niezapomniani komicy bracia Ritz.

Akcja jest bardzo zabawna, żywa, ale popisy łyżwiarskie Sonii Henie to już czysta poezja. Znamy ją dotychczas z fotografii w związku z jej sukcesami olimpijskimi, ale dopiero film jej „Jedna na milion" to jedyny w swoim rodzaju obraz.

W doborowym uzupełnieniu mamy Zamek Królewski w Warszawie przed okiem obiektywu. *(w.)*

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 2 maja do dnia 8 maja, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Düllа, ulica Piłsudskiego l. 14.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW: Colosseum: „Pan z milionami“, Grażyna: „W. Z. 6. nie wylądował“, Palace: „Śmiertelny sokół“.

BRZOZÓW. Goplana: „Sobowtór królewski“ i „Bohaterska brygada“.

BUCZACZ. Palace: „Szyfr Nr. 17“.

CZORTKÓW. Casino: „Rok 2.000“.

DROHOBYCZ. Sztuka: „Kochana rodzina“, Wanda: „Zew krwi“.

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Parada miłości“, Palace: „Płomienne serca“, Sokół: „Cesarski walc“.

KAMIONKA STRUM. Apollo: „Złotowłosy brzdąc“.

KOŁOMYJA. Mars: „San Francisco“, Gwiazda: „Czarne róże“.

LUBLIN. Apollo: „Dorożkarz nr. 13“, Corso: „Jedna na milion“, Gwiazda: „Jestem niewinny“ i „Tylko raz kochała“, Venus: „Kusicielka“ i „Maria Stuart“, Rialto: „Za grzechy“, Stylowy: „August nocny“.

PRZEMYŚL. Olimpia: „Penny“, Fotoplastikon: „Paryż“.

RZESZÓW. Apollo: „Noc przed bitwą“, Henryka: „Jej pierwsza miłość“, Muza: „Tylko raz kochała“.

SĄDOWA WISZNIA. Apollo: „Eskimo“.

STANISŁAWÓW. Teatr: „Madame Sans Gene“, Casino: „Szatański cow - boy“, Olimpia: „Anthony Adverse“, Urania: „Sam Dodsworth“, Ton: „Suzy“, Warszawa: „Noc przed bitwą“.

STRYJ: Apollo: „Penny“..

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Dzisiejsze czasy“.

Repertuar Teatru Pokucko-Podolskiego:

4, 5. STANISŁAWÓW. Wiecz. „Wąsy i peruka“.
NADWÓRNA. Popoł. „Majster i czeladnik“, wiecz. „Ludzie na krze“.
SCHODNICA. Wiecz. „Ludzie na krze“.

Z Jarosławia

ZGROMADZENIE TOW. SZKOŁY HANDLOWEJ. Onegdaj odbyło się w Jarosławiu walne zgromadzenie Tow. Szkoły Handlowej; obrady toczyły się przede wszystkim około sprawy otwarcia liceum rolniczo - handlowego, oraz kupna drugiego budynku szkolnego na pomieszczenie gimnazjum liceum Szkoły Przysposobienia Kupieckiego. Zmieniono również statut organizacyjny z tym, że w wypadku likwidacji towarzystwa majątek jego ma przypaść gminie m. Jarosławia. W końcu zamianowano śp. burmistrza inż. Sierankiewicza członkiem honorowym, wybrano też zarząd, w skład którego weszli pp.: Grabowski, Gurgul, Wojciechowski, Haul, Dyszyński, Szumlakowski, Paraniak, Dawidowicz, Grzybek. Łapiński i Sosnowska. (AB).

Ze Stanisławowa

INSPEKCJA OŚRODKÓW PRZEMYSŁOWYCH. Wojewoda stanisławowski gen. Pasławski w towarzystwie naczelnika Biura Głównego Funduszu Pracy Szumowskiego i dyrektora Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy, Pietruskiego udał się do Tyśmienicy pow. Tłumacz, gdzie zwiedził miejscową fabrykę kożuchów prowadzoną przez inż. Bachurza. Następnie p. Wojewoda zwiedził główny ośrodek tkacki finansowany przez Fundusz Pracy w Ludwikówce pow. Rohatyn. Pan Wojewoda interesował się w zwiedzanych ośrodkach przemysłowych techniką pracy i warunkami płacy robotników.

Z Drohobycza

SENSACYJNE ARESZTOWANIE W DROHOBYCZU. Na zlecenie prokuratora Sądu Okręgowego w Samborze został aresztowany naczelnik Wydziału wymiaru podatków w Urzędzie Skarbowym w Drohobyczu Jarema.

Policja dokonała aresztowania w godzinach rannych, odstawiając Jaremę stojącego pod zarzutem nadużyć w tymże urzędzie do aresztów śledczych Sądu Grodzkiego w Drohobyczu.

Aresztowanie powyższe wywołało sensację w mieście. (Zak).

Z Rzeszowa

TRAGICZNY WYPADEK. Onegdaj jechał na rowerze woźny Sądu Grodzkiego w Brzozowie, niejaki Józef Hodyniecki. W czasie jazdy urwały się od roweru widełki, i Hodyniecki upadł na ziemię, doznając ciężkich obrażeń na twarzy. Po opatrzeniu przez doktora pozostawiono go opiece domowej. (w. z.).

WALNE ZEBRANIE TOW. GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ“. Dnia 6 maja odbędzie się walne zebranie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół“ w Brzozowie w sali gimnastycznej. (w. z.).

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

4 POKOJOWE
pełnokomfortowe. — Supińskiego 8 — od 1 czerwca. 6066

4 SŁONECZNE POKOJE
z kuchnią, komfort, Łyczakowska 57, drzwi 5. 6114

PUŁASKIEGO 14
4 pokoi komfort, od 1 czerwca, do wynajęcia. 6125

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie pełnokomfortowe I. piętro wynajmę. — Pawlikowskiego cztery. (Kwiatkówka). 6091

POSZUKUJĘ
trzypokojowego jasnego, komfortowego mieszkania, parter lub I piętro. Okolica Politechniki. Zgłoszenia Głęboka 14, m. 28. 6126

KATOLIKOWI
lokal biurowy pięciopokojowy, parter, boczna Akademickiej, wynajmę, tel. 281-24. 6124

TRZY POKOJE,
kuchnia, komfort, parter, solidnym, wynajmę 1 czerwca. Kampiana 3. 6123

JEDEN
lub dwa pokoje z przedpokojem, pełny komfort, pięknie umeblowane, osobne wejście, wynajmę, plac Mariacki 9, II. 4. 6109

POKÓJ
wspólny dla Panny. Głęboka 21, m. 14. 6112

POSZUKUJĘ
zaraz komfortowego pokoju. Słoneczny, telefon, łazienka, częściowe utrzymanie. Zgłoszenia z ceną Administracja pod „Urzędnik“. 6122

UJEJSKIEGO 6.
3 pokojowe, pełnokomfortowe, mogące zastąpić 4, rządowcom. 6118

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KAPY,
Firanki, Brokaty, Najtańsza Wytwórnia Frielich, Sykstuska 21.

KUCHENKA
elektryczna, okazyjnie do sprzedania. Rynek 9/I. 6108

MEBLE
najtaniej, najkorzystniej zakupisz na raty. Magazyn — Kopernika 23, róg Wronowskiej. 1964

SPRZEDAM
murowaną willę z ogrodami w Dobromilu. Gotówka 10 tysięcy. Wiadomość: Krosno, Mazur, gimnazjum. 6030

LOKALE PRZEMYSŁOWE

SKLEP
do wynajęcia, plac Akademicki 3. 6115

Czytajcie „Dziennik Polski“

RÓŻNE

ZBŁĄKANY
czarny doberman, obcięte uszy i ogon — jest do odebrania. Oswalda Balzera 21, m. 19, parter. 6113

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość“, Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

PRZETARG

Pocztowa Kasa Oszczędności ogłasza przetarg publiczny na wykonanie instalacji elektrycznych w budynku na nieruchomości przy ul. Kochanowskiego 8 we Lwowie.

Formularze przetargowe nabywać można w cenie zł. 5·— w Dyrekcji Oddziału P. K. O. we Lwowie, ul. 3-go Maja nr. 9 w godzinach urzędowych, gdzie też należy składać wypełnione oferty.

Termin składania ofert upływa dnia 18 maja 1937 r. o godz. 10-tej.

Wadium przetargowe wynosi 2% sumy oferowanej.

PKO zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów. 1796

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.